

Sygn. akt III C 2219/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Sawicka-Grab

Protokolant:praktykant Angelika Kalmus

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko S. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego S. P. na rzecz powoda A. L. kwotę 8500 (osiem tysięcy pięćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 8000 (osiem tysięcy) złotych od dnia 15 grudnia 2012 roku oraz od kwoty 500 (pięćset) złotych od dnia 1 marca 2013 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1217 (tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Marta Sawicka - Grab

Sygn. akt III C 2219/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 października 2016 r.

A. K. pozwem z dnia 13 maja 2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego S. P. prowadzącego działalność gospodarczą pn. (...)S. P. kwoty 8500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 8000 zł od dnia 14 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 500 zł od dnia 28 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że ustalił ze S. P. wynagrodzenie w wysokości 11.000 zł netto oraz zakres robót w CH G. w S., który obejmował wykonanie czyszczenia i malowania konstrukcji za pomocą technik alpinistycznych w ten sposób, że na jedną warstwę podkładu dwie warstwy farby nawierzchniowej oraz malowanie sufitu wokół świetlika na dwie warstwy z podnośnika koszowego. Termin wykonania robót ustalono na 30 dni oraz dodatkowo 10 dni na dodatkowe poprawki. Umowa została zaakceptowana przez W. W. (1), A. T. i B. P. (1). Za wyjątkiem A. T. pozostali wykonawcy podpisali umowę na piśmie. Powód podał, że rozpoczął wykonywanie prac 10 października 2012 r. do 13 października 2012 r. od mycia konstrukcji zwanej klepsydrą. Po tym czasie nastąpiła dwudniowa przerwa spowodowana brakiem materiałów. W trakcie wykonywania prac miały miejsce przerwy w wykonywaniu prac, o

których powód dowiadywał się telefonicznie, bądź po przybyciu do prac. Podniósł powód, że w trakcie wykonywania prac zmieniono zakres prac poprzez trzykrotne malowanie farbą podkładową oraz trzykrotne warstwą wierzchnią sufitu, co miało znaleźć odzwierciedlenie w umowie. Powód został poinformowany przez pozwanego o odbiorze prac polegających na malowaniu podkładu. Powód wykonał prace, które zostały odebrane przez pozwanego. Wskazane przez pozwanego poprawki zostały wykonane. Prace zostały wykonane do 10 listopada 2012 r. bez powierzchni 3 metrów od podstawy klepsydry. Nastąpiła przerwa spowodowana wyjazdem pozwanego na urlop na okres ok. 10 dni. Powód oczekiwał na informacje odnośnie wykonywanego dzieła, był gotowy do wykonywania powierzonych mu prac. W dniu 22 listopada 2012 r. powód otrzymał informację poprzez wiadomość tekstową sms od pracownika W. W. (1), że prace są kontynuowane bez jego wiedzy, ale za zgodą pozwanego przez pozostałych dwóch wykonawców. Podczas spotkania z pozwanym powód wraz z W. W. (1) dowiedział się, że pozwany postanowił zapłacić im niezgodnie z umową tj. za wypracowane roboczonocki w ilości 16. Pozwany zastrzegł, że jeśli nie oddadzą mu umów, wówczas nic im nie wypłaci. Powód nie zgodził się na powyższe, natomiast W. W. (1) zgodził się, ponieważ pilnie potrzebował pieniędzy.

Powód wskazał, że roszczenie swe opiera na treści art. 627 k.c. Ponadto podał, że podstawę żądania zapłaty określonej w pozwie kwoty może stanowić również art. 471 k.c.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w dniu 27 maja 2013 r., pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że powód wykonywał prace w sposób wadliwy, w związku z czym pozwany wezwał go do zmiany sposobu wykonywania dzieła i kazał usunąć wady, a wobec stwierdzenia, że nie zostały usunięte, powierzył wykonywanie prac innym osobom na koszt i niebezpieczeństwo powoda zgodnie z art. 636 § 1 k.c. Podniósł pozwany, że powód wykonywał prace niechlujnie i wadliwie, w związku z czym pozwany poniósł szkodę w postaci kosztów związanych z usunięciem wadliwych robót i powierzeniem wykonania prac innym osobom. Pozwany podniósł też zarzut potrącenia należności stanowiących jego szkodę w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda z należnościami dochodzonymi przez powoda w tym postępowaniu. Pozwany wniósł o zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powód nie wykonał poprawek, wykonał je nierzetelnie. Nadto nie informował powoda o odebraniu prac. Prace nie zostały odebrane z przyczyn leżących po stronie generalnego wykonawcy. W dniu 10 listopada 2012 r. prace zostały przerwane z powodu braku przygotowania frontu robót przez generalnego wykonawcę. Do tego czasu wykonano prace w 30-40%: malowanie klepsydry od wysokości 5 metrów do góry, malowanie dolnej części sufitu wokół świetlika. Pozostało do wykonania: malowanie górnej części sufitu wokół świetlika, zaślepienie otworów po lampach, montaż paneli LED wokół świetlika oraz malowanie klepsydry do wysokości 5 metrów i pierścieni wokół klepsydry technologią natryskową. Pierwszy etap prac został rozliczony przez pozwanego z B. P. (2), A. T. i powodem w taki sam sposób. Osoby te otrzymały 2.500 zł netto. Podał pozwany, że W. W. (2) rozliczył się z pozwanym za tzw. roboczonocki, ponieważ w styczniu 2013 r. miał wyruszyć w rejs. Pozwany po dokonaniu oceny pracy zatrudnionych osób postanowił, że dalsze prace będą wykonywać B. P. (2), M. R. i A. T.. Pozwany zrezygnował z dalszego wykonywania prac przez powoda z tego powodu, że m.in. powód wykonywał prace nierzetelnie i wadliwie, był pracownikiem leniwym, okazał się pracownikiem nieelojalnym. Po przystąpieniu do kolejnego etapu rac ok. 22 listopada 2012 r. M. R. i A. T. musieli wykonać prace poprawkowe w związku z wadliwym wykonaniem prac przez powoda, a koszt tych prac wyniósł pozwanego łącznie 3.599 zł, z czego 20000 zł otrzymał M. R., a kwotę 1599 zł A. T. na podstawie wystawionej przez niego faktury VAT nr (...). Następnie przystąpiono do wykonania prac pozostałych, niewykonanych w pierwszym etapie. Prace zostały zlecone M. R. za wynagrodzeniem w łącznej kwocie 5000 zł. Prace zostały wykonane przez 30 roboczonocek w okresie od 22 listopada 2012 r. do 10 czerwca 2013 r. z uwagi na brak zapewnienia frontu robót w postaci odpowiednich materiałów. Nadto prace polegające na malowaniu klepsydry do wysokości 5 metrów i pierścieni wokół klepsydry technologią natryskową, które miały być pierwotnie wykonane przez wszystkich pracowników w tym także powoda, zostały wykonane wyłącznie przez A. T., w celu umożliwienia wyegzekwowania odpowiedniej jakości tych prac.

Tak argumentując pozwany wskazał, że zostały spełnione przesłanki, o których mowa w art. 636 § 1 k.c. W przypadku niepodzielenia powyższej argumentacji pozwany podniósł zarzut nienależytego wykonania umowy przez powoda

wedle art. 471 k.c., w związku z czym pozwany wydatkował kwotę 8599 zł, którą przedstawił do potrącenia w niniejszym postępowaniu z kwotą 8500 zł.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 6 października 2012 r. (...) Sp. z o.o. w K. jako zleceniodawca zawarł umowę ze S. P. jako zleceniobiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pn. Zakład Usługowy (...) w D., w której S. P. zobowiązał się do wykonania na rzecz zleceniodawcy prac wysokościowych prowadzonych technikami alpinistycznymi szczegółowo opisanych w punkcie 1. umowy pkt 1-10. Zleceniodawca zapewniał na wykonywanie części prac na swój koszt podnośnik koszowy. S. P. zobowiązał się tak wykonywać prace, aby w jak najkrótszym czasie wykorzystywany był podnośnik koszowy, a jego praca była ciągła. Nadto strony uzgodniły, że prace będą wykonywane w godzinach od 22.00 do 6.00 i w sposób jak najmniej uciążliwy dla działania galerii. Strony uzgodniły wynagrodzenie ryczałtowo na kwotę 74.000 zł. Termin rozpoczęcia prac ustalono na 10 października 2012 r., a zakończenia na 30 listopada 2012 r.

W dniu 21 listopada 2012 r. S. P. podpisał aneks do umowy, zgodnie z którym zlecono wykonanie dodatkowych prac, w tym polegających na trzykrotnym malowaniu klepsydry warstwą podkładową i dwoma warstwami nawierzchniowymi. Zmieniono sumę wynagrodzenia ryczałtowego na kwotę 84.000 zł netto oraz z tytułu wykonania prac dodatkowych wynagrodzenie w wysokości 12000 netto.

Dowód: umowa z dnia 6 października 2012 r. k. 41-44

- aneks do umowy k. 45

A. K. (obecnie L.) w dniu 12 października 2012 r. zawarł ze S. P. prowadzącym działalność gospodarczą pn. Zakład Usługowy (...) w D. umowę o dzieło, której przedmiotem było malowanie konstrukcji tzw. klepsydry i sufitu wokół świetlika w (...) G. w S.. Termin rozpoczęcia prac ustalono na dzień 12 października 2012 r., a termin ukończenia na dzień 30 listopada 2012 r. Strony ustaliły w umowie wynagrodzenie w wysokości 11.000 zł netto. Wynagrodzenie nie było ustalone w oparciu o roboczonocki. Ustnie strony ustaliły zakres robót w CH G. w S., który obejmował m.in. wykonanie czyszczenia i malowania konstrukcji za pomocą technik alpinistycznych, malowania ściany podsufitowej i sufitu oraz montaż kasetonów świetlnych, który wiązał się z demontażem lampy. Malowanie miało polegać na tym, że po czyszczeniu konstrukcji na jedną warstwę farby tzw. podkładowej należało położyć dwie warstwy farby nawierzchniowej oraz malowanie sufitu wokół świetlika na dwie warstwy z podnośnika koszowego. W terminie wykonania robót przewidziano wykonanie dodatkowych poprawek.

S. P. zobowiązał się w umowie do dostarczenia materiałów niezbędnych do wykonania prac. A. K. zapewnił podczas wykonywania prac dla siebie sprzęt alpinistyczny.

Analogiczne umowy co do zakresu prac oraz wynagrodzenia S. P. podpisał z B. P. (2), W. W. (1). Umowa została zaakceptowana również przez wykonawcę A. T., z tym, że podpisanie umowy nie nastąpiło. Wszyscy uczestniczyli w spotkaniu przed podpisaniem umowy w celu ustalenia zakresu prac do wykonania i uzgodnienia wynagrodzenia.

Dowód: - zeznania świadka B. P. (2) k. 98 -100

- zeznania W. W. (1) k. 209

M. R. w październiku 2012 r. przyszedł wykonywać pracę za kolegę A. T., który zobowiązał się uścić wynagrodzenie M. R.. Potem S. P. zaproponował zawarcie umowy z M. R. na wykonanie prac jako dodatkowej osoby. W dniu 20 marca 2013 r. M. R. podpisał umowę zlecenie ze S. P., w której M. R. zobowiązał się wykonać w okresie od 20 marca 2013 r. do 23 kwietnia 2013 r. prace polegające na malowaniu sufitu wokół świetlika, łątaniu ubytków w płycie kartonowo-gipsowej, montażu paneli LED wokół świetlika. Strony umowy ustaliły zakres wynagrodzenia za ww. prace w wysokości 3000 zł brutto. W dniu 3 czerwca 2013 r. M. R. podpisał umowę zlecenie ze S. P. o tożsamym zakresie

prac jak w poprzedniej umowie. M. R. zobowiązał się wykonać prace od dnia 3 czerwca 2013 r, do 20 czerwca 2013 r. za wynagrodzeniem w wysokości 2000 zł brutto.

Dowód: umowy o dzieło k. 11, 46,47

- umowa zlecenia k. 54,55

A. K. rozpoczął wykonywanie prac 10 października 2012 r. Prace były wykonywane w centrum handlowym w godzinach nocnych od godziny ok. 22.00 do godziny ok. 6.00 rano. Do 13 października 2012 r. wykonywał czyszczenie dwóch tzw. nóg konstrukcji zwanej klepsydrą. Każdy wykonawca miał do wykonania oznaczone dwa przęsła klepsydry. Po tym czasie nastąpiła dwudniowa przerwa spowodowana brakiem materiałów. W trakcie wykonywania prac miały miejsce przerwy w wykonywaniu prac, o których powód dowiadywał się telefonicznie poprzez wiadomości tekstowe sms, bądź po przybyciu na miejsce pracy. Przerwy w pracy miały miejsce również z powodu krzyżowania prac z innymi wykonawcami. Nadto w trakcie wykonywania prac zmieniono zakres prac poprzez trzykrotne malowanie farbą podkładową w miejsce jednokrotnego malowania oraz trzykrotne warstwą wierzchnią zamiast dwukrotnego z uwagi na niedostateczną grubość farby.

Dowód: - zeznania powoda A. L. k. 186-188

- zeznania pozwanego S. P. k. 280-285

- zeznania świadka B. P. (2) k. 98-100

- zeznania świadka A. T. k. 160 -161

- zeznania świadka W. W. (1) k. 209

S. P. wskazywał wykonawcom prace, które wymagają poprawek. Uwagi do jakości wykonanych prac były do wszystkich wykonawców. Wykonawcy wykonywali wskazane prace poprawkowe wielokrotnie. W trakcie wykonywania prac poprawki zostały wykonane również przez A. K.. S. P. nie wzywał A. K. do zmiany sposobu wykonywania prac.

A. K. wykonał całość prac polegających na malowaniu przęseł klepsydry, za wyjątkiem dolnej części klepsydry, około 5 metrów od podstawy, która była malowana metodą natryskową. Wykonał około 40% prac ustalonych ze S. P. na spotkaniu przed podpisaniem umowy. Po zakończeniu wszystkich prac zostały wykonane finalne poprawki prac wykonanych przez wszystkich wykonawców. B. P. (2) wykonywał poprawki finalne prac wykonywanych przez A. K.. Prace poprawkowe wykonywał również S. P. raz A. T. i M. R.. Ostateczne zakończenie prac nastąpiło w kwietniu – czerwcu 2013 r.

Dowód: - zeznania powoda A. L. k. 18, 188

- zeznania B. P. (2) k. 98 -100

- zeznania W. W. (1) k. 210

Do 10 listopada 2012 r. prace zostały wykonane bez powierzchni 3 metrów od podstawy klepsydry. Nastąpiła przerwa w wykonaniu prac spowodowana wykonywaniem prac u podstawy fontanny. W tym czasie S. P. wyjechał na urlop na okres ok. 10 dni. A. K. oczekiwał na informację odnośnie kontynuowania wykonywanego dzieła, był gotowy do wykonywania powierzonej mu pracy. W dniu 22 listopada 2012 r. powód otrzymał informację poprzez wiadomość tekstową sms od pracownika W. W. (1), że prace są kontynuowane bez jego wiedzy, ale za zgodą pozwanego przez pozostałych dwóch wykonawców. Podczas spotkania z pozwanym powód wraz z W. W. (1) dowiedział się, że pozwany postanowił zapłacić im za wypracowane roboczonocki. Pozwany zastrzegł, że jeśli wykonawcy nie oddadzą mu umów, wówczas nic im nie wypłaci. Powód nie zgodził się zwrócić umowy oraz na zmianę wynagrodzenia za faktycznie

przepracowane roboczonocki, natomiast W. W. (1) zgodził się na kwotę 2500 zł i zwrot umowy o dzieło S. P., ponieważ pilnie potrzebował środków, aby zapłacić za studia. S. P. podał umowę o dzieło zwrócona mu przez W. W. (1).

Dowód: - zeznania powoda A. L. k. 186-187

- zeznania świadka W. W. (1) k. 210

S. P. wypłacił B. P. (2), A. K. tytułem zaliczki kwotę 2500 zł. A. T. wypłacił wynagrodzenie w wysokości 3075 zł. Za miesiąc listopad 2012 r. W. W. (1) otrzymał kwotę 4800 zł netto, a brutto w wysokości 6412,11 zł. A. T. w dniu 7 lutego 2013 r. wystawił fakturę na kwotę 1599 zł tytułem wykonania prac malarskich (poprawek) na klepsydrze. Natomiast za wykonane prace w postaci malowania natryskiem dolnej części klepsydry (...) G. w S. A. T. wystawił fakturę na kwotę 6150 zł brutto, 5000 zł netto.

Dowód: - zeznania A. L. k. 186

- umowy o dzieło k. 11, 46,47

- lista płac k. 48, 50,51

- faktura Vat nr (...)r, 2/02/2013 r. k. 49, 53

- faktura Vat nr (...) k. 56

Pomimo wezwania S. P. do zapłaty kwoty 8500 zł pismem z dnia 23 stycznia 2013 r., S. P. nie uiścił żądanej kwoty. W odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 6 grudnia 2012 r. wskazał, że prace malarskie zostały wykonane wadliwie i nierzetelnie. Nadto dzieło nie zostało wykonane w całości, a zatem konieczne stało się obniżenie wynagrodzenia należnego A. K.. Wypłacona kwota 2500 zł stanowi ekwiwalent za wykonaną pracę przez A. K..

Dowód: - wezwanie do zapłaty k. 13

- pismo z dnia 17 grudnia 2012 r. k. 57,58

- pismo z dnia 1 lutego 2013 r. k. 59,60

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Wstępnie zauważyć należy, że powód, będąc inicjatorem procesu, określa przedmiotową podstawę powództwa, zakreślając faktyczne granice kognicji Sądu w tej materii, które ulegają modyfikacji jedynie w takim zakresie, jaki wynika ze sposobu obrony przyjętego przez ich przeciwnika. Kontradyktoryjny charakter procesu, co do zasady, wyklucza przy tym, w szczególności w sprawach z udziałem profesjonalnych pełnomocników, możliwość ingerencji Sądu w określoną przez strony płaszczyznę faktyczną sporu, co oczywiście nie niweczy obowiązku dokonania przez Sąd jej komplementarnej oceny prawnej, zgodnie z zasadą *dabis mihi factum, dabo tibi ius*.

W pozwie wskazał, że nie otrzymał należnego wynagrodzenia ustalonego w umowie o dzieło w pełnej wysokości 11.000 zł, choć był gotów do wykonania prac. Powód przyznał, że otrzymał zaliczkę w wysokości 2500 zł. Pozwany nie wzywał go do zmiany sposobu wykonania prac i nie wyznaczył mu odpowiedniego terminu na dokonanie poprawek. Pozwany zaś utrzymywał, że prace powód wykonywał wadliwie, a wyznaczenie odpowiedniego terminu nie było celowe z uwagi na fakt, że powód wywodził, iż prace wykonał prawidłowo.

Treść pozwu wraz z dokumentami dołączonymi do pozwu, nie pozostawia wątpliwości, że powód roszczenie swe wywodził w oparciu o zawartą z pozwanym umowę o dzieło, przedmiotem której było wykonanie prac w centrum handlowym (...) z wykorzystaniem technik alpinistycznych. Powód zawarł z pozwanym umowę w formie pisemnej,

zgodnie z którą powód zobowiązał się wykonać prace na terenie centrum handlowego (...) w S.. Zakres prac do wykonania nie był kwestionowany przez strony, choć nie wszystkie roboty zostały ujęte w umowie o dzieło. Również w sprawie nie był kwestionowany fakt ustalenia wynagrodzenia w wysokości 11.000 zł, wypłaty zaliczki w wysokości 2500 zł, termin wykonania prac tj. do 30 listopada 2012 r.

Stosunek prawny łączący strony stanowi umowę o dzieło uregulowaną w art. 627 k.c. - 646 k.c. Tytułem uwagi ogólnej wskazać należy, że zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność przy wykonywaniu dzieła, ale jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest nakierowane na osiągnięcie określonego rezultatu. Obowiązek zapłaty wynagrodzenia stanowi ekwiwalent zobowiązania przyjmującego zamówienie do wykonania oznaczonego dzieła. Strony w umowie mają swobodę co do określania wysokości wynagrodzenia, choćby poprzez odwołania się do określonych podstaw jego ustalenia (art. 628 § 1 zd. 1 k.c.). W świetle art. 628 § 1 k.c. wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

Szczególny zaś reżim prawny przewidziano dla podstawowych modeli wynagrodzenia: kosztorysowego (art. 629-631 k.c.) i ryczałtowego (art. 632 k.c.), z którym to mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie z uwagi na ścisłe określenie wysokości wynagrodzenia na kwotę 11.000 zł. Wynagrodzenie ryczałtowe szczegółowo reguluje zatem art. 632 § 1 k.c., wedle którego, jeżeli strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Z wynagrodzeniem ryczałtowym mamy więc do czynienia, gdy wynosi ono określoną sumę pieniężną lub inną oznaczoną wartość. Wynagrodzenie ryczałtowe jest określane z góry i przy jego ustaleniu nie przeprowadza się pogłębionej analizy kosztów. Zasadniczo wynagrodzenie ryczałtowe po zawarciu umowy nie ulega zmianie. Od tej zasady istnieje wyjątek, z którego może skorzystać przyjmujący zamówienie wedle treści art. 632 §2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 632 §2 kodeksu cywilnego, jeżeli skutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażącą stratą, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę.

Kwestia wysokości ustalonego wynagrodzenia nie była również przedmiotem sporu stron. Zmiany wysokości wynagrodzenia nie domagał się również wykonawca - powód w świetle art. 632 § 2 k.c.

Na tle wprost wypowiedzianej propozycji pozwanego, kiedy to pozwany wywoził, że wynagrodzenie winno zostać uiszczone powodowi w oparciu o faktycznie przepracowane roboczonocki (za 16 roboczonocek – k. 283) oraz stawkę 300 zł (k. 282), a zatem 4800 zł, na co z kolei wprost powoływał się powód wskazując w treści pozwu na taką propozycję pozwanego rozliczenia się, wyjaśnić wypada, że fakt, iż powód nie wykonał prac na części konstrukcji stalowej, z uwagi na problemy w terminowym wykonaniu prac powstałym na skutek przestojów spowodowanych przez głównego wykonawcę robót w CH G. oraz zmianę sposobu realizacji tychże prac przez głównego wykonawcę i malowanie podstawy klepsydry metodą natryskową, nie może mieć znaczenia dla oceny wysokości przysługującego wynagrodzenia powodowi. Jak już bowiem wskazano regulacją art. 632 § 2 k.c. przewidziano możliwość zmiany wynagrodzenia, ale na żądanie przyjmującego zamówienie- w analizowanym przypadku powoda, a nie zamawiającego- pozwanego. Nie należy tracić przy tym z pola widzenia, że pozwany, choć z opóźnieniem, to jednak otrzymał należne wynagrodzenie zgodnie ze swoją umową oraz aneksem do niej zawartą w firmą (...) Sp. z o.o. w K. (k. 41-45), o czym zeznał na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2016 r. (k. 283). Jak również wyjaśnił pozwany, wedle aneksu do zawartej umowy, wynagrodzenie przewidywało całość umówionej kwoty wraz z dodatkowym wynagrodzeniem za prace u podstawy klepsydry polegające na malowaniu metodą natryskową, czego nie obejmowało pierwotne zlecenie (k. 284). Zatem porządkując ostateczny stan sprawy, w odniesieniu do S. P. jego wynagrodzenie obejmowało ustaloną pierwotnie kwotę za malowanie klepsydry oraz sklepienia z modyfikacją zakresu prac, bowiem nie obejmujących malowania podstawy klepsydry metodą natryskową. Za malowanie podstawy klepsydry metodą natryskową pozwany

otrzymał dodatkowe wynagrodzenie, przy czym firma (...) nie modyfikowała wynagrodzenia pierwotnego, skoro w istocie obejmowała mniejszy zakres prac, bo z wyłączeniem podstaw klepsydry.

Nie mogło ująć przy tym uwadze, że pozwany choć sam zeznał, iż zaproponował rozliczenie za roboczońcki (k. 282), to w dalszej części zeznań wskazał też, że taki sposób rozliczenia zaproponował w związku z wadami prac występującymi w części, w której prace wykonywał powód, jak również W. W. (1) (k. 284). Takie twierdzenia pozwanego w ocenie Sądu Rejonowego podniesione zostały jedynie dla usprawiedliwienia braku wypłaty wynagrodzenia powodowi przez pozwanego w ustalonej w umowie wysokości 11.000 zł. Tymczasem, skoro pozwany otrzymał ostatecznie wynagrodzenie za malowanie klepsydry za wykonanie mniejszego zakresu aniżeli pierwotnie ustalony, bowiem z wyłączeniem jej podstawy, w pierwotnie ustalonej wysokości, fakt zmiany zakresu prac tym bardziej nie mógł rzutować na rozliczenie z powodem. Przy czym w ocenie Sądu Rejonowego, zmiana zakresu prac, poprzez jego zmniejszenie mogła nastąpić, lecz powód nie może ponosić ujemnych konsekwencji z tym związanych. Firma (...) miała tego świadomość stąd nie zmieniono wysokości wynagrodzenia pozwanemu. Pamiętać bowiem należy o treści art. 639 k.c., wedle którego zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła, o czym będzie szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia. Poniekąd zdaje się mieć tego świadomość również pozwany, skoro zeznał, że zmniejszenie wynagrodzenia pozwanemu nie odnosiło się do zmiany zakresu wykonywanych prac, lecz z uwagi na wady wykonanego dzieła (k. 284), a jednocześnie z drugiej strony wskazuje również pozwany, że wynagrodzenie 300 zł za noc zaproponował w związku z tym, że nie było ciągu dalszego wykonywania pracy, występowały braki dostarczenia materiałów przez generalnego wykonawcę.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom pozwanego, co do tego, że prace wykonane przez powoda były na tyle wadliwe, że wynagrodzenie należne powodowi winno ulec zmniejszeniu. Przede wszystkim zauważyć należy, że pozwany nie wskazywał wprost o jaką kwotę należy zmniejszyć wynagrodzenie, skoro jak wywodzi prace były wykonane wadliwie. Powoływał się zaś na wypłatę wynagrodzenia co do przepracowanych faktycznie roboczońcek i wycenę roboczońcki na kwotę 300 zł (vide: twierdzenia powoda na k. 282). Wprost pozwany wyeksplikował, że „ja to wynagrodzenie 300 zł za noc zaproponowałem w związku z tym, że nie było ciągu dalszego wykonywanej pracy. Cały czas były przerwy w związku z brakiem frontu robót, braku dostarczenia materiałów przez generalnego wykonawcę. Chciałem się rozliczyć za ten etap prac (...) Chciałem się z nim rozliczyć za ten etap prac wykonany do tej pory za roboczońcki a nie za ilość prac.” (k. 282). Zatem pozwany wprost podał, że chciał zmienić sposób rozliczenia z uwagi na nieprzewidziane sytuacje, co jak już wyjaśniono, wobec ustalonego wynagrodzenia ryczałtowo nie było już możliwe. Dlatego też w ocenie Sądu, twierdzenia pozwanego na dalszym etapie kontaktów z powodem, w tym sprawy sądowej, już po skontaktowaniu się z prawnikiem, przyjęć należy, jako taktykę pozwanego jakoby zmniejszenie wynagrodzenia związane było z wadami wykonanego dzieła przez powoda. W sprawie nie sposób przy tym nie dostrzec, że pozwany nie odstąpił od umowy.

W sprawie istotne jest, że skoro, jak twierdzi pozwany, powód wykonywał prace wadliwie, winien skorzystać z przysługujących mu środków określonych w art. 636 § 1 k.c. Wedle treści powoływanej normy jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. W ramach prowadzonej na bieżąco kontroli sposobu wykonywania dzieła zamawiający może kierować do przyjmującego zamówienie wezwanie do odpowiedniej zmiany sposobu wykonywania dzieła, co ma na celu doprowadzenie do powstania rezultatu zgodnego z umową oraz zapobieżenie konieczności korzystania z uprawnień wynikających z rękojmi. Jak podnosi się w doktrynie sformułowanie o „wykonywaniu dzieła w sposób wadliwy” odnosi się przede wszystkim do obiektywnych kryteriów prawidłowego wykonywania dzieła, w tym zgodności działań przyjmującego zamówienie z zasadami wiedzy technicznej, regułami właściwego doboru technologii, narzędzi oraz eliminowania ryzyka powstania dzieła o zmniejszonej wartości lub użyteczności ze względu na jego przeznaczenie, a także funkcje (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2002 r.,

IV CKN 803/00, niepubl.). Wykonywanie dzieła „w sposób sprzeczny z umową” to naruszenie uzgodnień stron co do przebiegu realizacji prac oraz cech powstającego dzieła. Dotyczy to również niestosowania się przez wykonawcę do wskazówek zamawiającego dotyczących wykonywania dzieła, o ile na podstawie umowy były one dla wykonawcy wiążące. W doktrynie podkreśla się, że przed skorzystaniem z dalszych uprawnień zamawiający jest zobowiązany do wezwania przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu wykonywania dzieła w określonym (odpowiednim) terminie. Zatem wezwanie do zmiany sposobu wykonywania dzieła i wyznaczenie w tym celu odpowiedniego terminu jest warunkiem sine qua non dla możliwości – wedle wyboru zamawiającego – skorzystania z uprawnień alternatywnych tj. odstąpienia od umowy, bądź powierzenia jej wykonania innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie (art. 636 § 1 zd. 2 k.c.). Wezwanie powinno wskazywać, jakie działania wykonawcy zamawiający uznaje za wadliwe lub sprzeczne z umową i jakiej zmiany (działań lub zaniechań) oczekuje. Celem wezwania jest doprowadzenie do stanu prawidłowej realizacji obowiązków umownych, przy czym zamawiający nie może domagać się podjęcia czynności wykraczających poza zakres zobowiązania przyjmującego zamówienie. Z kolei wyznaczony przez zamawiającego termin powinien być odpowiedni do okoliczności, w których dzieło jest wykonywane, oraz uwzględniać czas niezbędny dla wdrożenia przez wykonawcę odpowiedniej zmiany dotychczasowego sposobu wykonywania dzieła. Jak już wspomniano dokonanie prawidłowego wezwania determinuje skuteczność korzystania przez zamawiającego z dalszych uprawnień.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy wykonanie prawa odstąpienia nie nastąpiło. Można natomiast rozważać kwestię powierzenia poprawienia dzieła i jej dalszego wykonania innej osobie. Jak bowiem wprost podnosił pozwany prace poprawkowe po pracach wykonanych przez powoda wykonywał M. R. i A. T..

Wyjaśnić można, że prawo powierzenia poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie prowadzi do utrzymania dotychczasowej relacji prawnej między zamawiającym a przyjmującym zamówienie. Sytuacja prawna przyjmującego zamówienie ulega wówczas zmianie polegającej na tym, że na podstawie odrębnej umowy osoba trzecia faktycznie wykonuje świadczenie za niego, a zarazem na jego koszt i niebezpieczeństwo. Pozwany wskazywał na zawarcie umowy na prace poprawkowe z M. R., z którym podpisał umowę w dniu 15 listopada 2012 r. (k. 52). Umowy z dnia 20 marca 2013 r. i 3 czerwca 2013 r. wykonania prac poprawkowych nie wskazywały. Tymczasem w ocenie Sądu umowa powyższa nie stanowi dowodu wykonania zastępczego, o którym mowa w art. 363 § 1 k.c. skoro w jej treści takiego wskazania nie sposób odszukać. Podkreślić należy, że z uwagi na ważkość konsekwencji takiego powierzenia, zamawiający musi mieć świadomość wykonania zastępczego przez osobę trzecią. Komentatorzy wskazują, że jest to rozwiązanie legislacyjne ryzykowne dla przyjmującego zamówienie, ponieważ o jego dalszej sytuacji jurystycznej w relacji z zamawiającym decyduje w istotnym stopniu zachowanie podmiotu trzeciego, pozostającego poza jego kontrolą. Co istotne poprawienie lub dokończenie dzieła „na koszt” przyjmującego zamówienie oznacza, że jest on zobowiązany do zwrotu kosztów pozostających w adekwatnej relacji przyczynowej ze wspomnianymi czynnościami wykonania zastępczego. Dlatego też w umowie o dzieło z dnia 15 listopada 2012 r., jeżeli jej zawarcie nastąpiło jako wykonanie zastępcze, powyższe winno zostać uwypuklone w treści umowy, a tymczasem jakichkolwiek regulacji w tym zakresie w treści rzeczony umowy brak. Tymczasem wykładnia tej części normy art. 636 § 1 k.c. powinna być dokonywana z uwzględnieniem reguły ochrony przyjmującego zamówienie przed obciążeniem „nadmiernymi kosztami” usuwania wad wynikającej z art. 637 § 1 zd. 2 k.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 15 lutego 2002 r., o sygn.. akt III CZP 86/2001, opubl. LexisNexis nr 354018). Zasadność poniesionych przez zamawiającego wydatków na wykonanie zastępcze jest poddawana ocenie, aby uniknąć obciążenia przyjmującego zamówienie nieproporcjonalnymi kosztami (por. wyrok SN z 15 lipca 2004 r., V CK 2/2004, LexisNexis nr 1826366). Dlatego też nie można domniemywać, że zawarta umowa stanowi w istocie umowę na wykonanie zastępcze. Warto jeszcze dodać, że przyjmujący zamówienie ponosi także ryzyko przypadkowej utraty lub uszkodzenia dzieła przez wykonawcę zastępczego, chyba że wykaże, iż utrata lub uszkodzenie nastąpiłyby niezależnie od powierzenia czynności osobie trzeciej.

Z tych wszystkich względów nie sposób obecnie przyjąć, jak oczekuje tego pozwany (vide: zeznania pozwanego na k. 283), że umowa zawarta z M. R. została zawarta jako wykonanie zastępcze, o którym mowa w art. 636 § 1 zd. 2

k.c. Zresztą sam pozwany przyznał, że nie wyznaczał powodowi terminu do wykonania prac poprawkowych (k. 282). Pamiętać należy, że powód od umowy nie odstąpił.

Wyjaśnienia pozwanego, co do przyczyny niewskazania terminu nie były spójne i Sąd nie dał wiary pozwanemu w tym zakresie. Po pierwsze podał pozwany, że terminu nie wskazywał, ponieważ były prace na dole i nie było możliwości wejścia na górę (k. 282). Następnie wyjaśniał pozwany, że nie chciał widzieć powoda przy pracach z uwagi na nielojalne zachowanie powoda (k. 282). Wreszcie twierdził pozwany również, że powód nie wyrażał chęci poprawienia prac, ponieważ twierdził, że są wykonane dobrze (k. 284).

Wyjaśnić pozwanemu wypada, że wykonywanie innych prac blokujących podjęcie prac przez powoda, nie mogło stanowić przeszkody w określeniu terminu, choćby przez określenie pewnego czasookresu począwszy od zakończenia prac przy fontannie.

Nielojalne zachowanie powoda również nie mogło stanowić podstawy do braku wskazania terminu do wykonania prac poprawkowych, bowiem lojalność nie była przedmiotem umowy, a pozwany nie podjął nawet próby wyjaśnienia w jaki sposób nielojalne zachowanie powoda miało wpływać na jakość wykonanych prac.

Co do twierdzeń pozwanego, że powód nie wyrażał chęci poprawienia prac, ponieważ twierdził, że są wykonane dobrze w związku z czym pozwany nie wyznaczył powodowi terminu do usunięcia poprawek, takie zachowanie pozwanego byłoby o tyle usprawiedliwione i racjonalne (skoro powód nie chce poprawek wykonać niecelowe wydaje się wyznaczenie to wykonania tychże prac terminu), o ile pozwany jednocześnie wskazałby powodowi konsekwencje takiego stanu rzeczy - mianowicie powierzenia wykonania prac innemu podmiotowi na koszt i niebezpieczeństwo powoda. Tymczasem pozwany wprost zeznał, że „nie powiedziałem, pod jakim rygorem ma te prace wykonać” (k. 282). Kwestia wykonania zastępczego przez M. R. nie znalazła również odzwierciedlenia w umowie z dnia 15 listopada 2016 r., o czym już była mowa.

Mając to wszystko na uwadze, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie można mówić o skorzystaniu przez pozwanego z uprawnień mu przysługujących w razie wadliwego wykonywania dzieła przez przyjmującego zamówienie w ramach regulacji art. 636 § 1 k.c.

Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, w ślad za twierdzeniami pozwanego, że dzieło wykonywane przez powoda było wadliwie w stopniu pozwalającym na zmniejszenie wynagrodzenia z uwagi na wykonanie zastępcze. Przypomnieć też wypada, że jak zeznali świadkowie B. P. (2), W. W. (1), prace wszystkich wykonawców miały wady i należało zrobić prace poprawkowe. Wszyscy również takie poprawki wykonywali. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. R., który zeznał, że powód wykonywał prace bardzo źle, a wady jego prac wyróżniały się na tle prac wykonanych przez innych wykonawców. Nadto powód wykonywał prace wolno. Zeznania tego świadka nie znajdują bowiem poparcia w zeznaniach pozostałych świadków, zresztą tożsamy z zeznaniami powoda, którzy zeznali, że wszyscy mieli poprawki do wykonania, a nikt nie wskazywał na wyróżnianie się prac powoda w jakikolwiek sposób.

Nie należy tracić przy tym z pola widzenia zachowania pozwanego po przerwie w listopadzie 2012 r. spowodowanej brakiem materiałów. Mianowicie pozwany nie skontaktował się z powodem na dokończenie prac, bądź też na zakończenie współpracy. To powód skontaktował się z pozwanym, po tym jak dostał informację od W. W. (1), że prace przy klepsydrze są kontynuowane bez ich udziału. Pozwany wyjaśniał, że zgubił telefon, niemniej jednak, na co wskazywał powód, pozwany miał wiedzę, co do tego gdzie powód mieszka, bowiem podwoził go do domu i pomimo tego nie próbował nawiązać kontaktu z powodem.

Nadto nikt z pozostałych wykonawców nie miał wiedzy, co do tego, dlaczego powód przestał wykonywać prace. Takich twierdzeń świadków zeznających w sprawie nie sposób odszukać. Nieprawdopodobne jest, aby zastosowanie tak drastycznego środka jakim jest niedopuszczenie do wykonywania prac przez przyjmującego zamówienie z uwagi na wadliwe wykonywanie dzieła nie było choćby zakomunikowane pozostałym wykonawcom i nie było znane pozostałym wykonawcom.

Sam M. R. zeznał natomiast, że powód był zdumiony jak zobaczył pozostałych wykonawców przy kontynuowaniu prac i pracach poprawkowych będąc w G. (k. 276). Przypomnieć można, że wedle zeznań M. R. powód przyszedł do G. jak już były kończone prace: malowanie natryskowe i zawieszanie kasetonów. Zeznał też świadek, że prace wykonywał za Arka. Powód zaś zdenerwował się, że tych prac on nie wykonuje. Wskazuje to na to, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zawarł umowy z M. R. po rozmowie z powodem w G. po przerwie i urlopie pozwanego, lecz przed rozmową z powodem, skoro powód się zdenerwował widząc wykonywanie prac przez inne osoby. W konsekwencji stanowi powyższe dodatkowy dowód na to, że umowa o dzieło z dnia 15 listopada 2012 r. zawarta z M. R. nie mogła dotyczyć tzw. wykonania zastępczego w ramach skorzystania z uprawnień z art. 636 § 1 k.c.

W sytuacji niewykonania dzieła do końca przez powoda jako wykonawcy, co zresztą nie było kwestionowane przez żadną ze stron, rozważyć należało, czy powodowi należało się wynagrodzenie w pełnej wysokości określonej w umowie tj. 11.000 zł. W ocenie Sądu Rejonowego takie wynagrodzenie było należne.

W świetle art. 639 k.c. zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Leżące po stronie zamawiającego przyczyny mogą w różnym czasie prowadzić do tego, że wykonanie dzieła nie dochodzi do skutku. Przyjmujący zamówienie może więc być nie tylko gotów do jego wykonania, ale i podjąć określone wstępne prace, przygotować niezbędne materiały itp. Wynagrodzenie może więc być pomniejszone o to, co przyjmujący zamówienie istotnie zaoszczędził (np. nie zakupując reszty materiałów, czy rezygnując z zatrudnienia pomocników) lub o to, co w zaoszczędzonym czasie uzyskał (np. w wyniku zawarcia umowy o wykonanie innego dzieła). Musi to jednak wykazać zamawiający. Jak wyjaśnia komentator K. K. w komentarzu do art. 639 k.c. oszczędnością z powodu niewykonywania dzieła nie jest samo zaoszczędzenie czasu wykonawcy i jego osobistego trudu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 1990 r. (sygn. akt II CR 184/90) roszczenie wywodzone z przepisu art. 639 k.c. nie ma charakteru odszkodowawczego, lecz stanowi należne przyjmującemu zamówienie wynagrodzenie pomniejszone jedynie o kwotę, którą oszczędził z powodu niewykonania dzieła, mimo że był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Za przyczyny dotyczące zamawiającego należy uznać wszelkie przyczyny leżące po jego stronie - także niezawinionie, które udaremniły wykonanie dzieła (LEX nr 5686).

Pamiętać należy, że umowa łącząca strony została zawarta na okres od 12 października 2012 r. do 30 listopada 2012 r. Prace były zaś wykonywane z przerwami z uwagi na brak materiałów, które zobowiązał się dostarczać pozwany (§ 2 ust. 1 umowy), kolizję z innymi pracami wykonywanymi w tym czasie przy klepsydrze, za co powodowi trudno przypisać odpowiedzialność wynagrodzenie powodowi jest należne w pełnej wysokości określonej w umowie. Jednocześnie wyjaśnić można, że okoliczności sprawy wskazują, że pozwany był gotów wykonać dzieło, oczekiwał bowiem na kontakt z pozwanym po jego powrocie z urlopu, co jednak nie nastąpiło. To sam powód nawiązał kontakt z pozwanym, a zatem to jemu zależało na dokończeniu prac. Przeszkoda w ukończeniu dzieła leżała po stronie pozwanego, który po pierwsze nie skontaktował się z powodem po powrocie z urlopu, a po drugie zlecił wykonanie prac innej osobie, bez udziału powoda, na co przecież powód nie mógł mieć wpływu. Jednocześnie pozwany nie szukał innych rozwiązań związanych z udziałem powoda w realizacji umowy (skorzystanie z uprawnień przysługujących zgodnie z art. 636 § 1 k.c.). Nie sposób również pominąć upływu terminu do wykonania prac i niemożność ukończenia dzieła do 30 listopada 2012 r. choćby ze względu braków materiałowych generalnego wykonawcy, na co wskazywał sam pozwany. Mając przy tym na uwadze wcześniejsze rozważania, jak również z uwagi na brak twierdzeń pozwanego, odliczeniu nie podlega jakakolwiek kwota, z uwagi na fakt, że o żadnej oszczędności z powodu niewykonania dzieła nie może być mowy.

Z tych względów w oparciu o treść art. 639 k.c. powodowi należne jest wynagrodzenie określone w umowie w pełnej wysokości tj. 11.000 zł. Uwzględnwszy uiszczenie zaliczki w niekwestionowanej wysokości 2500 zł do zapłaty pozostaje kwota 8500 zł, o czym orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Sąd Rejonowy uznał, że podniesiony zarzut potrącenia nie mógł wyrzeć oczekiwanych przez pozwanego skutków w postaci kompensacji należności przysługującej pozwanemu w kwocie 8599 zł (k. 266) z należnością dochodzoną przez powoda tj. 8500 zł.

Niewątpliwie wystąpienie wad rzeczy nie eliminuje możliwości skorzystania przez wierzyciela z dochodzenia naprawienia poniesionej szkody na zasadach ogólnych. Oczywiście jest stwierdzenie, że wadliwe wykonanie robót jest nienależytym wykonaniem zobowiązania. Jeżeli zatem wierzyciel poniósł na skutek takiego nienależytego wykonania zobowiązania szkodę, dłużnik obciążony jest obowiązkiem jej naprawienia (art. 471 k.c.). Wierzyciel ma przy tym możliwość oprzeć swoje roszczenia wyłącznie na ogólnych przepisach normujących odpowiedzialność kontraktową (art. 471 i nast. k.c.). Dokonując zaś wyboru odpowiedzialności opartej na art. 471 k.c. inwestor musi wykazać istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Jeśli inwestor wybrał reżim odpowiedzialności kontraktowej musi udowodnić istnienie przesłanek tej odpowiedzialności, tj. fakt nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę, rodzaj i wysokość doznanej szkody oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem umowy a szkodą. Nienależytym wykonaniem zobowiązania będzie sytuacja, gdy świadczenie zostanie wprawdzie spełnione, lecz nie będzie ono prawidłowe, gdyż odbiegało będzie w jakimś stopniu, większym lub mniejszym, od świadczenia wymaganego. Innymi słowy – z przypadkiem nienależytego wykonania zobowiązania będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy wprawdzie świadczenie zostanie spełnione, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania. Przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest także szkoda, rozumiana jako uszczerbek majątkowy, na który składają się strata i utracony zysk (art. 361 § 2 k.c.). Na stratę składa się wartość utraconego przez wierzyciela świadczenia lub zmniejszona wartość świadczenia, wynikająca z nienależytego wykonania zobowiązania. Stratę stanowiąc mogą również wszelkie wydatki poniesione celem zrehabilitowania szkody (np. nabycie przedmiotów zastępczych w wyższej cenie). Dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej, poza wymienionymi przesłankami (szkoda, naruszenie zobowiązania oraz związek przyczynowy pomiędzy nimi) warunkiem sine qua non jest, by naruszenie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada (art. 471 k.c.). Z przepisów art. 471-474 k.c. wynika, że jeżeli zakres odpowiedzialności dłużnika nie jest zmieniony przez szczególnie przepis ustawy lub przez umowę stron, to dłużnik odpowiada za niezachowanie należytej staranności, czyli odpowiada za winę w postaci niedbalstwa. Odpowiedzialność kontraktowa oparta jest więc co do zasady na winie domniemanej dłużnika. W art. 471 k.c. zawarte jest bowiem domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04, LEX nr 150649). Zgodnie z konstrukcją art. 471 k.c. przerzucony został ciężar dowodu braku tych okoliczności na dłużnika, poprzez ustanowienie domniemania prawnego (praesumptio iuris tantum), że naruszenie zobowiązania nastąpiło z powodu okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. W takiej sytuacji to dłużnik, chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, musiał będzie wykazać, że do naruszenia zobowiązania doszło na skutek okoliczności, za które on nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie zaś z regułą z art. 6 k.c. na wierzycielu spoczywa ciężar dowodu co do trzech okoliczności: dłużnik nie wykonał zobowiązania lub wykonał je nienależycie, wierzyciel poniósł szkodę majątkową, pomiędzy tymi okolicznościami istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, co definitywnie nie pozwala na możliwość uznania potrącenia za skuteczne, bez względu na to, czy powód zdołał się uwolnić od domniemania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie pozwala na stwierdzenie wysokości poniesionej szkody przez pozwanego. Szkodę upatruje on w wypłacie należności w wysokości 2000 zł M. R., w wysokości 1599 zł A. T., w związku z pracami poprawkowymi oraz kwocie 5000 zł M. R. w związku z wykonanymi pozostałymi pracami malarskimi (k. 266). Po pierwsze bowiem termin wykonania prac ustalony w umowie zawartej z powodem został określony na 30 listopada 2012 r., a zatem nie sposób uznać, że prace poprawkowe wykonane przez A. T. odnosiły się jedynie do poprawek po

pracach A. L.. W każdym razie takiego wskazania w treści wystawionej faktury brak (k. 53). Co do prac poprawkowych M. R. na kwotę 2000 zł , również w umowie o dzieło z dnia 15 listopada 2012 r. nie ma mowy o poprawkach po pracach wykonanych jedynie przez powoda, a nadto dodatkowo wynagrodzenie powyższe obejmowało malowanie dolnej części klepsydry (k. 52). Z kolei wynagrodzenie A. T. na kwotę 5000 zł (k. 56) odnosiło się do malowania natryskiem dolnej części klepsydry, a przecież powód prac tych nie wykonywał. Z tychże względów potrącenie dokonane przez pozwanego nie mogło wyrzeć oczekiwanego skutku.

Powództwo podlegało oddaleniu w punkcie II sentencji jedynie części odnoszącej się do terminów płatności odsetek od kwot wskazanych w pozwie z uwagi na terminy doręczenia pozwanemu wezwań do zapłaty.

W punkcie III sentencji Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał sprawę w całości. Na poniesione przez powoda koszty składały się koszty zastępstwa procesowego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 1217 złotych.

Stan faktyczny w sprawie ustalono na podstawie dowodu z dokumentów, zeznań stron w zakresie w jakim korespondowały z zeznaniami świadków, oraz zeznań świadków którym Sąd dał wiarę w całości i z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania świadka P. Ś. okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek poza faktem istnienia wad wykonywanych prac (co nie było kwestionowane przez strony, a zastało dodatkowo potwierdzone przez świadków) nie pamiętał okoliczności wykonywania umowy przez S. P..